

St John the Baptist's, Perth

SUNDAY HOLY MASS
4pm (anticipated Sunday Mass)
& on Sunday
9am, 11am, 6.30pm

WEEKDAY HOLY MASS
Monday-Saturday
at 10am, Tuesday 7pm
or as announced

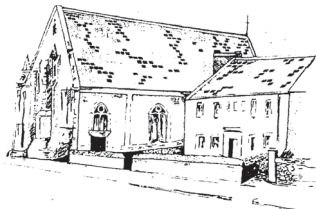
MSZA ŚW.
PO POLSKU
Niedziela 5pm
Pojednania 4.15pm

SACRAMENT of CONFESSION
6pm-6.30pm on Tuesdays
& following 10am Mass
on Saturdays



Priests: Very Rev. Steven Canon Mulholland MA STL VE, St John's Presbytery, 20 Melville Street, Perth, PH1 5PY (01738 259371)
and Rev. Bogdan Palka SDS 16 Melville Street Perth PH1 5PY (01738 564182)

Permanent Deacons: Rev. Len Moir (01738 451677) and Rev. Krzysztof Jablonski (07851 735590)



15th Sunday of the Year Year C 14th July 2019

My dear Sisters and Brothers in Christ

St Luke 10:25-37 - Today's parable, according to the oldest exegetical tradition of the Church, is a parable of the relationship between God and humanity, the merciful Creator and wounded creation. Christ is the Samaritan. Each of us and all of mankind are the man who fell victim to the robbers.

The person who was robbed was on his way from Jerusalem to Jericho. The fact that he was travelling away from the Temple implies that that he was a person who had departed from God. Moreover, he was going downhill. Although the evangelist did not describe the robbers, we still know them well today. They are always the same three enemies: Satan, the world and the flesh, or the body. St John of the Cross taught that those three foes attack us throughout our lives (Precautions, 2). St John claimed that our most dangerous enemy is the flesh; in a word, ourselves.

But today we obstinately insist that world around

us is responsible for evil – everyone with the exception of ourselves: politicians, the government, the media, climate change, bad laws, our neighbours, teachers, my father, my wife...

But until we get real, until we realize that we are beaten and helpless, we won't be able to experience divine mercy. Until we recognize ourselves in that helpless, naked man, we will not experience God's mercy.

What about the priest and the Levite, who were also on their way? To what? On their way back from the Temple. Or maybe to the Temple. One scholar suggested that they were on their way to the Temple, and that they

were afraid to touch the man, because Mosaic Law regards a bloody person as ritually unclean. He adds that paradoxically "The priest and the Levite are going to church, but the Samaritan is the church."

In this case, the question "Who is my neighbour?" becomes "Where is my neighbour?" They looked for God in their pious devotions, while the Samaritan had God in his heart. How? Because "God is love" (1 Jn 4:8). Let us ask ourselves if we are willing to see God in people who make us uncomfortable or who are different from us. Maybe God wants us to cease our prayers in order to serve Him in our brethren. In his book *Love One Another*, Archbishop Fulton Sheen wrote simply and profoundly: "The neighbour is not the one next door.... The neighbour is the one in need, or maybe even an enemy."

Today's Gospel tells us that "The Samaritan poured oil and wine over his wounds and bandaged them." Those two remedies can stand for two sacraments that Jesus gave to His Church. The oil represents the sacrament of penance and reconciliation and the wine represents the Eucharist. In both of them God wants to heal our wounds, abundantly filling them with his love. Saint Paul says, "where sin increased,

grace overflowed all the more" (Rom 5:20). Our failures open us up to God's mercy. The most thought-provoking and moving testimonies of faith that I have heard were given by people who saw themselves as the worst of sinners. So, all we need to do to experience God's grace is to allow Him to penetrate our wounds completely. As Saint John Paul II taught, "reconciliation cannot be less profound than the division itself" (*Reconciliatio et paenitentia*, 3). Our healing will not be complete unless we give God permission to heal all our wounds, no matter how deep they are.

God does not set any conditions on His mercy. Do you want God's forgiveness? Then you must help your enemy; you must forgive your enemy more than seventy-seven times. In that we are similar to the Samaritan and to God Himself. We can resemble Him in our mercy and pardon.

But if we want to be truly merciful, we must not be looking for praise or reward. We must simply remember that Someone has lifted us up and brought us back to life numerous times.

This Person says to you, "Go and do likewise."

Canon Mulholland



Teas after the
11am Mass
on Sunday
and 10am Mass
on Tuesdays

**Priests for
Scotland
A LIFE
WORTH
LIVING**

**We will be
covering two
Sunday Masses in
HMP Perth and
this may result in
some bilocation**

Prayers

In your charity, please pray for the repose of the souls of those who have died recently and for all whose anniversaries occur about this time.

Redently dead:

Noel McPartlin and Danny Gallagher

Anniversaries:

John Caswell, Mary McDermott, Mary & George Duncan, George Wallace, Denise Ewing, Molly Gowrie, Mamie Canning, Bridget & Michael & McManamon, Marty Grubb.

Fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace. Amen.

15th Sunday Year C

Responsorial Psalm

Seek the Lord, you who are poor,
and your hearts will revive.

Gospel Acclamation

The sheep that belong to me
listen to my voice, says the Lord,
I know them and they follow me.

Kto tu kogo leczy?

Niebo jest na wyciągnięcie dłoni. Wyciągnięcie dłoni do kogoś, do kogo już nikt jej nie wyciąga. Skoro miłować bliźniego powinno się tak jak siebie, to każdy gest uczyniony w stronę bliźniego jest szansą daną sobie na pokochanie siebie samego. Za co bowiem możemy siebie tak naprawdę pokochać? Za to, co uczyniliśmy innym. Samarytanin, który wzruszył się głęboko na widok zranionego człowieka, wzbogacił się o nowe wyjątkowe uczucie: wzruszenie. Być może był człowiekiem niewrażliwym i oto jak bardzo pomogło mu to, że spotkał kogoś na wpół umarłego. Czyż nie zbliżył się do samego siebie jak nigdy dotąd, podchodząc do zakr-

wawionego wędrowcy? Można sądzić, że zmarnował czas, ale pewne jest to, że zdobył nową umiejętność: opatrywanie ran. Jakże cenne ubogacenie siebie: opatrywać rany, a nie zadawać je! Zaczynam się zastanawiać, kto tu kogo uzdrawia: Samarytanin zranionego z krwawych ran, czy zraniony Samarytanin z niewrażliwości i obojętności? Wylewając oliwę na rany, Samarytanin zapewne wiedział, co czyni, gdyż oliwę wykorzystywano do leczenia ran. Kiedy ludzie nie wiedzą, jak pomóc komuś drugiemu, pomagają tym, co mają, i uruchamia się w nich hojność. A hojność jest bezcennym nabytkiem, i znowu myślę, że i tym razem więcej otrzymał Samarytanin niż ten cierpiący

fizycznie. Otrzymać ulgę fizyczną to o wiele uboższe doświadczenie, niż zdobyć się na hojność. Gdy chociaż raz okażesz się szczodrym, poczujesz, jakie daje to szczęście. Smak hojności jest bogatszy od wina czy oliwy! Samarytanin wsadził ranego na swoje bydlę. Słowo „bydlę” wydaje mi się zbyt ordynarne. A jednak przestajemy być jedynie dwunożnymi ssakami, gdy po ludzku pomagamy drugiemu człowiekowi. I wreszcie owe pielęgnowanie w gospodzie jest zajęciem się kimś z największą ostrożnością i troską. Troskę udowadnia się czynem. Cnoty ujawniają się w bezpośrednim działaniu. Udzielenie dwóch denarów to zapłacenie za dwa dni pobytu. Widocznie miał zamiar trzeciego dnia wrócić po chorego i

wynagrodzić gospodarzowi, jeśli by co więcej wydał. A ten był do tego skłonny, widząc piękno serca Samarytanina. Wydaje mi się to dziwne, że gospodarz bez oporów wpuszczał do żydowskiej gospody Samarytanina, i to jeszcze z kłopotliwym pacjentem. Musiał istnieć jakiś powód i chyba było nim miłosierdzie, które emanowało z tego anonimowego dobroczyńcy. Łatwiej naśladować dobro niż zło, wbrew temu, co myślimy o jednym i drugim. Samarytanin stracił czas, stracił oliwę, stracił denary, ale zyskał przejrzysty kolor swego istnienia, który uczynił go wartym wieczności. Maurice Nedoncelle powiedziałby: „przejście od stanu posiadania do bycia jest jedyną wielką prawdą chrześcijaństwa – nie znam innej”.

Fr Bogdan

Spowiedź i Msza św.

W każdą niedzielę istnieje możliwość skorzystania z Sakramentu Spowiedzi od godz. 4:15pm. Zapraszamy do regularnej spowiedzi i do pełnego uczestnictwa we Mszy św. Msza św. w każdą niedzielę o godz. 5pm.

Msza dziecięca

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca jest liturgia Mszy św. dla dzieci. Najbliższa Msza św. dla dzieci będzie po przerwie wakacyjnej 1 września 2019 r. o godz. 5pm. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci!

Kalendarz Liturgiczny

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym wspominać będziemy:

W poniedziałek

– Wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła.

We wtorek

– Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Najświętsza Maryja Panna z Góry Karmel (Szkaplerz karmelitański)

Dzisiejsze wspomnienie zwraca nas ku Maryi objawiającej się na górze Karmel, znanej już z tekstów Starego Testamentu - z historii proroka Eliasza (1 Krl 17, 1 - 2 Krl 2, 25). W XII wieku po Chrystusie do Europy przybyli, prześladowani przez Turków, duchowi synowie Eliasza, prowadzący życie kontemplacyjne na Karmelu. Również w Europie spotykali się z niechęcią. Jednakże Stolica Apostolska, doceniając wyrzeczenia i umartwienia, jakie podejmowali zakonnicy, ułatwiała zakładanie nowych klasztorów. Szczególnie szybko zakon rozwijał się w Anglii, do czego przyczynił się m.in. wielki czciciel Maryi, św. Szymon Stock, szósty przełożony generalny zakonu karmelitów. Wielokrotnie błagał

on Maryję o ratunek dla zakonu. W czasie jednej z modlitw w Cambridge, w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r., ujrzał Bożą Rodzicielkę w otoczeniu Aniołów. Podała mu Ona brązową szatę, wypowiadając jednocześnie słowa: Przyjmij, synu, szkaplerz twego zakonu, jako znak mego braterstwa, przywilej dla ciebie i wszystkich karmelitów. Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przyczynę pokoju i wiecznego zobowiązania.

Szymon Stock z radością przyjął ten dar i nakazał rozpowszechnienie go w całej rodzinie zakonnej, a z czasem również w świecie. Do spopularyzowania szkaplerza karmelitańskiego przyczyniło się przekonanie, że należących do bractwa szkaplerza Maryja wybawi z płomieni czyścica w pierwszą sobotę po ich śmierci. Nabożeństwo szkaplerza należało kiedyś do najpopularniejszych form

czci Matki Bożej. Szkaplerz w obecnej formie jest bardzo wygodny do noszenia. Można nawet zastąpić go medalikiem szkaplerznym. Z całą pewnością noszenie szkaplerza mobilizuje i przyczynia się do powiększenia nabożeństwa ku Najświętszej Maryi Pannie. Szkaplerz, będący znakiem maryjnym, zobowiązuje do chrześcijańskiego życia, ze szczególnym ukierunkowaniem na uczczenie Najświętszej Maryi Dziewicy potwierdzanym codzienną Pod Twoją obronę.



Zapisy dzieci do klasy pierwszokomunijnej po polsku

Dzieci, które w roku szkolnym 2019/20 będą w procesie przygotowania do Pierwszej Spowiedzi i Komunii św. i ich Rodzice życzą sobie by ich program przygotowania odbywał się po polsku można je już zgłaszać do klasy pierwszokomunijnej wypełniając specjalny formularz. Zajęcia dla tej grupy będą się odbywać wg. programu jaki jest stosowany w Polsce w Archidiecezji Krakowskiej. Spotkania tej grupy będą w jednej z sal obok Holu parafialnego. Terminy i ilość spotkań będzie omawiana na pierwszym, organizacyjnym spotkaniu z Rodzicami. Po ukończeniu całego programu Rodzice mogą zdecydować gdzie i kiedy chcą by ich dziecko przystąpiło do Sakramentu Pierwszej Komunii św. Może to być na polskiej Mszy św. w niedzielę w Parafii św. Jana Chrzciciela lub też istnieje możliwość przyjęcia Pierwszej Komunii św. w Polsce za specjalnym pozwoleniem księdza katechety. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa wraz z zamknięciem pełnej klasy tj. 20 osób. Zajęcia rozpoczyna się od września. Wszelkie informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer telefonu 01738 564 182.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Zapraszamy do udziału w adoracji Najświętszego Sakramentu w każdy wtorek od godz. 6 – 7pm. Po zakończonej adoracji Msza św. o godz. 7pm po angielsku. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu jest też możliwość przystąpienia do Sakramentu spowiedzi od godz. 6 – 6:45pm. Dodatkowo Sakrament spowiedzi jest jeszcze w każdą sobotę po Mszy św. porannej ok. godz. 10:30am, oraz w niedzielę od godz. 4:15pm.



**Borrow from our
extensive collection
available in the Church Hall**

Parish Shop

**Open after Mass
on Sunday**

**Cards and Gifts
are available**

Justice and Peace

*Never hesitate to hold out your hand;
never hesitate to accept the
outstretched hand of another.*

Pope Saint John XXIII

Day for Life

Sunday 21st July

Second collection today

Day for Life is the day in the Church's year dedicated to raising awareness about the meaning and value of human life at every stage and in every condition. The Church teaches that life is to be nurtured from conception to natural death.

Please pick up an information card and there will be a second collection on Sunday 21st July.

One in four women and about one in six men suffer from domestic abuse in their lifetime. Two women are killed every week in England by a partner or ex-partner.

We acknowledge that men, women and children suffer domestic abuse at the hands of husbands, wives, parents and other family members. Violence of this kind should never be tolerated or justified. It is an offence against the dignity of the human person.

The Church is recognising the hurt done to those who have experienced domestic abuse. HH Pope Francis I writes:

'Unacceptable customs still need to be eliminated. I think particularly of the shameful ill-treatment to which women are sometimes subjected, domestic violence and various forms of enslavement which, rather than a show of masculine power, are craven acts of cowardice. The verbal, physical,

and sexual violence that women endure in some marriages contradicts the very nature of the conjugal union.' (Amoris Laetitia 54)

There is Catholic teaching on domestic abuse in Canon Law:

Can. 1153 §1. If either of the spouses causes grave mental or physical danger to the other spouse or to the offspring or otherwise renders common life too difficult, that spouse gives the other a legitimate cause for leaving, either by decree of the local ordinary or even on his or her own authority if there is danger in delay.

§2. In all cases, when the cause for the separation ceases, conjugal living must be restored unless ecclesiastical authority has established otherwise.

Greater awareness of the scourge of domestic abuse is a positive development as it is the first step towards addressing a serious moral and social problem.

In particular we wish to highlight the need for public education and action regarding domestic violence, especially against women. Such violence includes many forms of non-physical intimidation such as persistent verbal abuse, emotional blackmail and enforced social or financial deprivation. It may occur in any type of

close adult relationship. For those who are experiencing domestic abuse, the home is far from being a place of security and self-fulfilment. Too often it is a place of pain, fear, degradation and isolation.

The most effective way in which Catholics will be able to help men, women and children who are victims of domestic violence is by giving their support to existing groups and projects and by assisting in the spread of awareness and information.

Within our parishes it is very important for all of us, priests and parishioners, to be alert, to be sensitive, and from time to time to use the opportunities we have in preaching for example to speak of the dignity of human beings and to emphasise the equal dignity of women and men; particularly within marriage.

We also have a culture of safeguarding which is part of the life of the Catholic Church in this country. It is important for those involved in this work to be aware of and alert to the particular problem of domestic abuse.

Domestic abuse is often a hidden problem, and our aim is for anyone experiencing domestic abuse to feel able to have confidence to seek help within the Church setting.

ARE YOU GOING TO BE IN HOSPITAL? DO YOU KNOW OF SOMEONE WHO IS IN HOSPITAL?

There are Hospital Visit Request Cards available at the back of the church - and pens.

Please complete the card and hand it to a Pass Keeper

Parish website: www.stjohns-perth.org.uk Discover us @StJohnRCPPerth

